

Do 9/15

UNIWERSALIZM EWANGELII NADZIEJA PRZYSZŁOŚCI NARODÓW

W dniach od 27 do 31 lipca br. odbył się doroczny zjazd ruchu włoskiego o nazwie Movimento Giovane Missionario, który ściśle współpracuje z Papieskimi Działami Misyjnymi. Przybyło ponad 250 osób – byli również zaproszeni goście z 5 krajów europejskich, w tym także z Polski. Spotkanie to odbyło się pod hasłem: *Universalizzare il vangelo: speranza per l'avvenire dei popoli.*

Po ceremonii otwarcia zjazdu i powitaniu uczestników przez Michela Pignatale, który stoi na czele ruchu, głos zabrał mons. Enzo Serenelli, dyrektor krajowy Papieskich Dział Misyjnych we Włoszech. Powitał wszystkich jak swoich dobrych znajomych, podkreślił doniosłą rolę młodych chrześcijan w budowaniu nowej Europy i nowego świata, w którym powinna panować cywilizacja miłości. Przypomnił nam słowa Ojca Świętego skierowane właśnie do młodych całego świata, że są jego nadzieją...

Bardzo interesujące było wystąpienie o. Marcello Zago, przełożonego generalnego oblatów. Przedstawił on coś w rodzaju „dekalogu” dla ewangelizatorów i misjonarzy w swoich środowiskach.

1. Młodzi chrześcijanie, którzy jak wszyscy młodzi ludzie nawiązują wiele przyjaźni, powinni iść dalej, to znaczy próbować kochać ludzi ze względu na Chrystusa i na wzór Jego miłości. Miłość jest duszą misyjnej działalności, a także celem, do którego należy zdążać.

2. Młodzież musi przebywać razem, tworzyć grupy – dla chrześcijanina ma to być forma wyjściowa do wspólnoty (communio), przy poszanowaniu wszystkich zasad, m.in. szacunku dla drugiej osoby, ducha służby i prawdziwej troski o bliźniego.

3. Młodzi, którzy lubią podróżować, poznawać nowe kraje, kultury i nowych ludzi, często kierują się jedynie ciekawością. Dla chrześcijanina powinno to dokonywać się w duchu otwartości na innych ludzi i gotowości przyjęcia ich takimi, jakimi są.

4. Świat oczekuje od młodych radości oraz ich entuzjazmu. Nie chodzi tu o ucieczkę od poważnych spraw czy o hałaśliwy śmiech, lecz pogodną postawę na co dzień, która budziłaby nadzieję w innych.

5. Typowe dla ludzi młodych są ich marzenia o przyszłości. Powinny one prowadzić do gotowości współpracy z Bogiem, z Jego łaską, do postawy oczekiwania na Jego wolę, do ciągłego pytania: Panie, co chcesz, bym czynił?

6. W świecie, gdzie wszystko przeliczane jest na pieniądze, młodzi chrześcijanie powinni wprowadzać nowy styl życia, uwzględniający bezinteresowną służbę bliźniemu.

7. Dzisiejszy świat, przesycony różnorodnym pouczeniem, nie chce już więcej nauczycieli; dlatego chrześcijanie powinni przekazywać zasady swej wiary głównie przez świadectwo życia.

8. Młodzi chrześcijanie w swoich kontaktach z wyznawcami innych religii powinni prowadzić dialog w duchu otwarcia i życzliwości a nie relatywizmu. Taki dialog może ubogacić obie strony.

9. Konieczne jest, aby wiary chrześcijańskiej nie ograniczać tylko do trudnych zasad moralnych, ale przedstawiać ją jako dar i skarb, który ma moc nadać życiu nowy sens i wartość.



Fot. ze zbiorów Autorki

10. Młodzi chrześcijanie, którzy pragną ewangelizować swoje środowiska i świat, powinni żyć w postawie zawierzenia Maryi, Matce Kościoła. Któż bardziej niż Ona pobudza do wiary? Ona – Niewiasta zawierzenia, mocna mocą Boga, jest dla nas wzorem i jednocześnie Matką.

Jednym z prelegentów był antropolog, ks. prof. Juliusz Ries z uniwersytetu w Louvain. Podkreślił w swojej prelekcji wkład Kościoła katolickiego i jego misjonarzy w dorobek kultury europejskiej (m.in. święci Cyryl i Metody).

Bardzo wstrząsająca była wypowiedź-świadectwo don Valentino Salvoldi, który jest wykładowcą teologii moralnej na kilku różnych uczelniach w Trzecim Świecie. Opowiadał o swoich doświadczeniach a niejednokrotnie dramatycznych wręcz wydarzeniach, których był naocznym świadkiem lub uczestnikiem. Mówił o straszliwej nędzy, która dotyka wiele milionów ludzi – ludzi, których nadzieje „umierają na oczach”. Don Valentino powiedział nam, że aby mógł dalej żyć, widząc cały ogrom cierpienia, długo trwa na modlitwie. Ta modlitwa to jego dialog z Bogiem; z niej czerpie siłę do życia i tę wiarę, że pomimo ludzkich dramatów Bóg rzeczywiście jest obecny przy każdym człowieku... Mówiąc o nędzy, która dotyka tak wielu ludzi, wołał o odpowiedzialność i solidarność z tymi, którzy cierpią.

Don Salvoldi podkreślał wielką rolę nauki w życiu każdego młodego człowieka. Trzeba nieustannie uczyć się – rozwijać się intelektualnie po to, aby w przyszłości móc lepiej służyć innym. Nawoływał nas do głoszenia nadziei przez uśmiech, zapewniając, że kształtuje nasze wnętrza.

Gościem był również ks. bp Dionigi Tettamanzi, sekretarz Episkopatu Włoch, który w trzecim dniu zjazdu przewodniczył koncelebraz Najświętszej Ofiary.

W ciągu obrad był także czas na spotkania w małych grupach i wymianę doświadczeń. Polska delegacja wiele skorzystała z tego pobytu; zobaczyliśmy, co i jak robią inni dla misji. Oczywiście, uderzająca była radość samych gospodarzy zjazdu: było dużo śpiewu... było wiele pięknych włoskich piosenek religijnych.

To, co bardzo nam się podobało – poza zaangażowaniem w pracę na rzecz misji – to również duża uwaga każdego z członków ruchu skierowana na formację całego siebie, zarówno pod względem intelektualnym, jak i duchowym.

Mamy nadzieję, że kontakty i przyjaźnie tam zawarte będą trwały i rozwijać się, a już wkrótce oczekujemy rewizyty naszych włoskich przyjaciół. Z wielką radością zaprosiliśmy ich na tegoroczny II Krajowy Kongres Misyjny w Częstochowie.

Elżbieta Wryk